

Na kształt dziecka

Strachy Na Lachy

Na kształt dziecka
Pieniądze i bomby, i czołgi ze stali
Na kształt dziecka
Brak lekarstw, lekarzy i widmo szpitali
Na kształt dziecka
Rozmowy i brednie przy okrągłych stołach
Na kształt dziecka
Panowie ojcowie w przemówieniach jak w bojach
A dziecko umarło i zgasło jak iskra
I dwoje ludzi jak ścięte konary
Wstyd, bezradność i nie ma już dziecka
I dwoje ludzi jak ścięte konary

Na kształt dziecka
Pieniądze i bomby, i czołgi ze stali
Na kształt dziecka
Brak lekarstw, lekarzy i widmo szpitali
Na kształt dziecka
Rozmowy i brednie przy okrągłych stołach
Na kształt dziecka
Panowie ojcowie w przemówieniach jak w bojach

Na kształt dziecka
Pieniądze i bomby, i czołgi ze stali
Na kształt dziecka
Brak lekarstw, lekarzy i widmo szpitali
Na kształt dziecka
Rozmowy i brednie przy okrągłych stołach
Na kształt dziecka
Panowie ojcowie w przemówieniach jak w bojach
A dziecko umarło i zgasło jak iskra
I dwoje ludzi jak ścięte konary
Wstyd, bezradność i nie ma już dziecka
I dwoje ludzi jak ścięte konary

Na jego kształt
W trumny na gitarze i czołgi ze stali
Na dziecka płacz
W trumny na gitarze i brak szpitali
Na jego kształt
A dziecko umarło i zgasło jak iskra
I dwoje ludzi jak ścięte konary
Wstyd, bezradność i nie ma już dziecka
I dwoje ludzi jak ścięte konary
Na dziecka płacz